

Wielki cyberatak na Gruzję

4 listopada 2019

Gruzja doświadczyła wielkiego cyberataku. Ich skutki odczuły tysiące witryn internetowych oraz kanały telewizyjne. Wydaje się, że atak został dokonany na przypadkowe witryny. Jego ofiarami padły zarówno strony należące do przedsiębiorstw, lokalnych gazet jak i osób prywatnych. Napastnicy zaatakowali też witryny rządowe.

W sumie na ataku ucierpiało ponad 15 000 witryn, a dwie stacje telewizyjne, Imedi TV oraz Maestro w ogóle przestały nadawać. Imedi utraciła sygnał, a w Maestro doszło do uszkodzenia komputerów. Atak przeprowadzono też na kanał Pirveli, jednak on nie zniknął z telewizorów.

Gruzińskie służby doniosły też, że jednej z zaatakowanych rządowych witryn znaleziono pośrednią groźbę skierowaną do prezydent Salome Zurbachvili. Napastnicy umieścili tam zdjęcie byłego prezydenta Saakaszwilego i napis „I’ll be back”. Atak przeprowadzono też na niemieckiego dostawcę hostingu, firmę Pro.

Gruzini twierdzą, że to największy cyberatak na ich kraj i obwiniają za niego Rosję. Jest on podobny do ataków, do jakich dochodziło podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej.

„Patrząc na skalę ataku i naturę celów, można dojść do wniosku, że mamy tu do czynienia z atakiem ze strony innego państwa” – mówi ekspert ds. cyberbezpieczeństwa, profesor Alan Woodward z brytyjskiego Surrey University.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Myce.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl